

MITY, LEGENDY, HISTORIE

Józef Szargut
Kędzierzyn-Koźle, 2020

szkoły Viet Chun Białego Tygrysa

Chińskie kungfu niewątpliwie jest związane z tradycją i legendami. W nauczaniu wingchun nie ma jednej i ostatecznej drogi, choć było jedno źródło tego stylu - tak przynajmniej się mówi. Zatem, gdzie prawda? Właśnie ona styka się po części z legendą. Tych linii, legend, różnych przekazów słownych jest wiele.



I. LEGENDA O MNISZCE NG-MUI (powszechnie znana), która techniki szkoły oparła na obserwacji walk zwierząt. To ona, przetransponowała ruchy walczących zwierząt do potrzeb i możliwości ludzkiego ciała - tworząc szkołę zwaną „Piękna Wiosna”.

II. LEGENDA PIĘCIU MISTRZÓW z klasztoru Shaolin, którzy po spaleniu klasztoru postanowili połączyć siły w budowie nowego stylu, nowej szkoły walki. Istotą tej szkoły miał być krótki czas nauczania, prostota i wysoka skuteczność technik. Czy mogło być tak w przeszłości - osądźcie sami. Jak głosi wieść, tych 5-ciu zaprzyjaźnionych mnichów spotykało się aby doskonalić swoje umiejętności w sztukach walki. Miejscem, gdzie się mieli spotkać była polana u podnóża góry, nieopodal klasztoru, na której to polanie rośnie drzewo śliwy. Tu w cieniu drzewa piątka mistrzów tworzyła własną szkołę. W przerwach pomiędzy ćwiczeniami technik a medytacją - spożywali owoce drzewa. Ów piątka mnichów była mistrzami w różnych dziedzinach. Pierwszy, ceniony był za doskonałe techniki ręcznie. Techniki nożne drugiego budziły podziw i strach. Trzeci i czwarty upodobali sobie walkę pałkami i bliźniaczymi mieczami. Piąty ćwiczył samotnie na przyrządach własnej konstrukcji na tzw. „drewnianym partnerze” znanym dzisiaj jako „drewniany manekin”. Na pamiątkę tego legendarnego spotkania, za znak (logo) symbol szkoły - przyjęli „kwiat śliwy”.

III. LEGENDA ŻEGLARZY z przekazów słownych, które poznałem, istnieje jeszcze jedna legenda. To legenda żeglarzy, aktorów z „czerwonej dżonki”, którzy zawijając do

różnych portów, prezentowali swoisty styl walki zwany przez niektórych „szkołą pięści żeglarzy” lub „szkołą pięści czerwonej dżonki”.



Jedną ze „ścieżek” tej szkoły jest szkoła pięści wieśniaków zajmujących się rybołówstwem. Oto kilka elementów tej szkoły, ku którym się skłaniam, a które to elementy występują także w mojej szkole:

1. Siła - to pięści i szybkość ruchów rąk,
2. Poruszanie się - to istota wzięta z równowagi stania na kotłyszającej się łódce, zaś kroki niemalże w jednej linii z linią centralną pozwalały zachować równowagę,
3. Długa tyczka (look dim poon kwun), to nic innego jak bambusowy drąg służący do odpychania i sterowania łodzią,
4. Ring wingchun - to część podbieraka do ryb, obręcz bez siatki służąca do ćwiczeń korelacji technik rąk. To też bardzo niebezpieczna broń,
5. Bliźniacze miecze zwane motylkowymi - kiedyś były pomocne w patroszeniu (oprawianiu) złowionych ryb, również rekwizyt aktorów z grupy operowej „czerwonej dżonki”, także broń abordażowa marynarzy ... a dzisiaj jedna z form wielu szkół wingchun,
6. Pałka (długość 40-45 cm) element wyposażenia łodzi, zatykana pod odpowiednim kątem w burtę łodzi, o którą mocowano liny ożaglowania - rodzaj knagi. W mojej szkole Viet Chun Białego Tygrysa służy do korelacji technik ręcznych na linii centralnej, wspomaga techniki chwytne - to niebezpieczna broń.

Szczególnym rodzajem broni tychże rybaków - były wrzeczona do „cerowania”, naprawy sieci, które na przestrzeni lat zmieniały się, obecnie jest to tzw. „kołeczek punktowy”, inaczej „palm-stick”, „pazur tygrysa”, „kubotan”, „żądłaca pałeczka” - służąca do uderzeń i nacisków na vitalne punkty ciała ludzkiego.

Uwaga: Zdjęcia zamieszczone w artykule pochodzą ze zbiorów sifu Piotra Osucha z warszawskiej szkoły Hung Gar Kuen – Osuch Kwoon (zamieszczenie zdjęć na stronie yongchunquan.eu za zgodą).

